Dziennik Żołnierza APW

Nr 214 (878) M. P., SOBOTA, 7 WRZEŚNIA 1946 ROK IV

Min. Byrnes omówił w Sztutgarcie najpoważniejszy problem powójenny

CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIENIA NIEMIECKIEGO

STUTGART, 7.IX (Reuter) — Amerykański sekretarz stanu Byrnes wygłosił tu w piątek oczekiwaną z dużym zainteresowaniem i zapowiedzianą od paru dni mowę polityczną.

Min. Byrnes wygłosił swą mowę w obecności szefów alianckiego zarządu, premierów Bawarii, Wirtembergii i Hesji, kardynała Monachium i przedstawicieli głównych niemieckich partii politycznych amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Min. Byrnes, zaczął swoje przemówienie oświadczeniem, iż przybył do Niemiec, by zdać sobie bezpośrednio sprawę z problemów odbudowy tego kraju i żeby przedyskutować z przedstawicielami Niemców punkt widzenia rządu amerykańskiego. Byrnes dodał, że w Ameryce poświęca się wiele czasu i uwagi tym problemom, od których w wielkiej mierze zależy przyszły dobrobyt Europy.

Pokój i dobrobyt są niepodzielne

Nauczyliśmy się — powiedział min. amerykański — że czy nam się to podoba czy nie, pokoj i dobrobyt są niepodzielne i nie możemy zdobyć pokoju i dobrobytu dla siebie kosztem pokoju i dobrobytu innego kraju.

Minister Byrnes oznajmił, że **„naród amerykański nie pozostanie w izolacji, o ile jakikolwiek naród użyje siły lub zagrozi jej użyciem celem zapanowania nad jakimś innym narodem czy rządem".** Mówca podkreślił konieczność znalezienia jakiegoś stałego rozwiązania zagadnienia niemieckiego celem zapewnienia trwałego pokoju na świecie.

Minister Byrnes zwrócił dalej uwagę, że Stany Zjedn. pamiętają doświadczenia ubiegłe i nie będą mogły więcej prowadzić polityki izolacji, gdyż nie chcą wracać do dawnych błędów. Stany Zjedn. będą uważnie zajmowały się sprawami europejskimi i światowymi, a w ONZ widzą one najlepsze narzędzie dla utrzymania pokoju i dlatego zamierzają całą swą potęgą i wszystkimi swymi zasobami popierać tę organizację.

O porozumieniu poczdamskim

Minister Byrnes powiedział, że ani w interesie narodu niemieckiego, ani też w interesie pokoju światowego nie leży, by Niemcy brały udział w sporze zbrojnym Wschodu i Zachodu, i dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa Stany Zjedn. gotowe są wypełnić całkowicie porozumienie poczdamskie. Porozumienie to przewidywało jednak, że Niemcy będą administrowane jako jeden organizm ekonomiczny, a niewypełnienie tego warunku może spowodować konieczność zrewidowania ustalonych poprzednio dla przemysłu niemieckiego norm produkcyjnych.

Minister Byrnes sprzeciwił się następnie przekazywaniu tytułem odszkodowań bieżącej produkcji niemieckiej, utrzymując, że obniżyłoby to jeszcze bardziej ustalony poprzednio poziom życia ludności niemieckiej.

WYMOWNA PODRÓŻ

M. p., dn. 7 września

(h) W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że szef sztabu imperialnego marsz. Montgomery, który obecnie odbywa podróż inspekcyjną po Kanadzie, udaje się z wizytą do Stanów Zjednoczonych. Oczekuje się, że marsz. Montgomery przybędzie we wtorek do Waszyngtonu, gdzie będzie gościem prez. Trumana oraz ministra wojny Pattersona.

Program pobytu marsz. Montgomery'ego w Stanach Zjednoczonych przewiduje podróż inspekcyjną w towarzystwie szefa sztabu amerykańskiego gen. Eisenhowera. Odwiedzić mają oni szereg ośrodków wyszkoleniowych. W czasie swojego pobytu w Stanach Zjednoczonych marsz. Montgomery odbędzie szereg rozmów w sprawach wojskowych z gen. Eisenhowerem, w których uczestniczyć mają wyżsi oficerowie obu państw, w tym po stronie brytyjskiej szef misji wojskowej w Stanach Zjednoczonych marsz. Wilson, a po stronie amerykańskiej — najbliższy współpracownik szefa sztabu gen. Bradley.

Podróż inspekcyjna marsz. Montgomery do Kanady wywołała żywe niezadowolenie Rosji. Sowieckie komentarze radiowe i prasowe nie ukrywały bynajmniej podejrzeń, że marsz. Montgomery zajmował się specjalnie bazami arktycznymi. Oczywiście nie wiadomo, ile prawdy zawierają te sowieckie podejrzenia. Nie jest to zresztą nawet ważne, chodzi bowiem jedynie o charakterystyczną reakcję sowiecką. Podczas gdy wszystkie wizyty i przegrupowania sowieckich wojsk, zmiany dowódców trzymane są w najściślejszej tajemnicy i winny być — w myśl życzeń sowieckich — uważane jedynie za posunięcia, nie mające żadnego znaczenia, a w każdym razie „służące pokojowi", o tyle wszystkie podobne wizyty dowódców mocarstw anglosaskich tłumaczone są jako „manewry dla przygotowania zbrojnej akcji przeciwko Rosji".

Jesteśmy przekonani, że podejrzenia sowieckie są bezpodstawne. Mocarstwa anglosaskie dalekie są od myśli przygotowania czy wywołania wojny napastniczej przeciwko Rosji. Dały one i dają nadal codzienne szczere dowody, iż pragną utrzymania pokoju i porozumienia z Rosją. Zaledwie przed kilkoma dniami gen. Eisenhower mówiąc o obecnej sytuacji oświadczył, że nie należy tracić cierpliwości, jakkolwiek jest ona wystawiana na ostateczne próby. Również marsz. Montgomery w swoim przemówieniu w Kanadzie nie głosił światoburczych programów podboju, ale mówił tylko o konieczności zagwarantowania bezpieczeństwa. Jakże oświadczenia obu szefów sztabu mocarstw anglosaskich odbiegają od groźnego pobrzękiwania szabelką i samochwalczych deklamacji, które słyszy się z ust dowódców Związku Sowieckiego.

Mimo to podróż marsz. Montgomery'ego posiada wielką i znamienną wymowę. Jest ona niejako wojskowym dopełnieniem stosunków politycznych istniejących między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią. Żaden sojusz polityczny ani wojskowy nie łączy ze sobą mocarstwa anglosaskie, jakkolwiek istnieje między nimi obecnie harmonijna współpraca i zajmują one solidarne stanowisko we wszystkich zasadniczych sprawach. Oczywiście można zanotować od czasu do czasu pewne odchylenia, różnice a nawet nieznaczne zgrzyty, jednakże nie odnoszą się one do podstawowych zagadnień. Właśnie w tych zasadniczych sprawach widzimy, że W. Brytania świadomie przekazała ster w ręce Stanów Zjednoczonych, będących największą potęgą światową.

Nie ulega wątpliwości (zresztą Brytyjczycy mówią o tym otwarcie i szczerze), że stanowisko W. Brytanii uległo osłabieniu w wyniku ostatniej wojny. Prestiżowo niektóre koła brytyjskie odczuwają boleśnie fakt, że W. Brytania musiała dobrowolnie ustąpić wiele ze swojej pozycji na świecie na rzecz Stanów Zjednoczonych, ale wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że nie oznacza to zagrożenia Imperium Brytyjskiego. Atak na Imperium idzie z innej strony i przeciwko temu atakowi można się bronić jedynie w oparciu o Stany Zjednoczone.

Pojawienie się floty amerykańskiej na wodach Morza Śródziemnego, nad którym panują Brytyjczycy jest charakterystycznym przykładem współpracy wojskowej w czasie pokoju. Podróż nowomianowanego szefa imperialnego do Stanów Zjednoczonych świadczy, że w obliczu sytuacji światowej, w oparciu o doświadczenia lat minionych ścisła współpraca wojskowa brytyjsko-amerykańska, będzie nadal utrzymana. Jest ona dowodem, że wspólnota między oboma wielkimi mocarstwami zachodnimi jest faktem, mimo braku odpowiednich umów.

ŚPRAWA GRANIC NIEMIEC

Przechodząc do zagadnień stosunków między czteroma strefami okupacyjnymi, amerykański sekretarz stanu wyraził ubolewanie z powodu utrudnień, jakie się stawia swobodnej wymianie towarów, osob i ideologii. Granice poszczególnych stref powinny być — zdaniem Byrnesa — uważane w obecnej fazie jedynie za rozgraniczenia między poszczególnymi armiami okupacyjnymi, a nie za bariery między samodzielnymi organizmami gospodarczymi i politycznymi.

Minister Byrnes oświadczył, że granice niemieckie zostały ustalone na konferencji poczdamskiej jedynie prowizorycznie. Przyznano wówczas pewne tereny niemieckie do administrowania władzom sowieckim oraz polskim. Niemcy uciekają z terenów wschodnich i jakakolwiek administracja byłaby nie zwykle utrudniona, gdyby nie powierzono jej wyżej wymienionym państwom.

Kierownicy trzech mocarstw zgodzili się na konferencji poczdamskiej na przyłączenie do Rosji Królewca wraz z terenami okolicznymi. Jeśli więc Rosja nie zmieni swojego punktu widzenia w tej sprawie, Stany Zjedn. dotrzymają swojego przyrzeczenia.

„Zachodnie granice Polski ustali ostatecznie konferencja pokojowa"

Co się tyczy Śląska i innych obszarów wschodnich, to postanowiono oddać je pod administrację polską aż do ostatecznego ustalenia granic niemieckich na konferencji pokojowej. Obszary te nie mogą być uważane za tereny znajdujące się pod okupacją sowiecką.

Protokół konferencji poczdamskiej wyraźnie podkreśla, że kierownicy 3 mocarstw nie zobowiązali się do żadnej cesji (odstąpienia) jakichkolwiek terenów niemieckich. Polska i Rosja wiele ucierpały od Niemiec. W wyniku układu jałtańskiego Polska (?) odstąpiła Rosji obszary położone na wschód od linii Curzona. W tych warunkach Polska domagała się przyznania jej terenów położonych na północ i na zachód od jej dawnego terytorium. Stany Zjednoczone popierać będą te żądanie terytorialne Polski, jednakże rozmiary tych terytoriów określone będą ostatecznie na konferencji pokojowej.

Austria

Jeśli chodzi o stosunki między Niemcami a Austrią, min. Byrnes jest zdania, że tak w interesie pokoju Europy jak i obu narodów, powinny one żyć oddzielnie.

Zagłębie Saary

Amerykanie nie mogą kwestionować żądań francuskich do Zagłębia Saary, które przez długi czas było gospodarczo złączone z Francją. Oczywiście jeśli terytorium Saary będzie włączone do Francji, to będzie to trzeba zaliczyć na rachunek odszkodowań niemieckich na rzecz Francji.

Żadna inna zmiana terytorialna

Z wyjątkiem poprawki granicznej wymienionej powyżej, Stany Zjedn. nie poprą żadnej zmiany terytorjalnej na niekorzyść Niemiec dotyczącej terytorium niewątpliwie niemieckiego, ani też żadnego podziału Niemiec, którego zainteresowana ludność by naprawdę nie pragnęła.

Zdaniem Stanów Zjedn. ludność Zagłębia Ruhry i Nadrenii pragnie pozostać złączona z resztą Niemiec i Stany Zjedn. nie przeciwstawią się temu jej pragnieniu. Chociaż ludność Zagłębia Ruhry ostatnio podporządkowała się hitleryzmowi, to jednak ten ostatni nie mógłby zagrozić światu bez zasobów Ruhry. Te zasoby nie powinny być już nigdy więcej użyte dla celów zniszczenia. Stany Zjedn. wypowiadają się za kontrolą Niemiec wraz z Ruhrą i Nadrenią ze względów bezpieczeństwa, ale sprzeciwiają się oddaniu Ruhry i Nadrenii pod panowanie polityczne jakiegoś mocarstwa obcego i narażenie tych krajów na machinacje polityczne tego mocarstwa.

Ameryka pragnie dopomóc Niemcom

Byrnes wezwał Niemców, by zdali oni sobie sprawę z tego, że prawdziwą przyczyną warunkow, w jakich oni się znajdują, jest wojna wywołana przez hitleryzm. Powiedział on równocześnie jednak, że naród amerykański, który walczył o wolność, nie pragnie uczynić niewolników z narodu niemieckiego. Wolność, w którą wierzą Amerykanie, jest wolnością, którą należy dzielić ze wszystkimi, pragnącymi uszanować swobody innych. Naród amerykański pragnie zwrócić rządy w Niemczech narodowi niemieckiemu. Naród amerykanski pragnie dopomóc narodowi niemieckiemu w odzyskaniu przezeń godnego miejsca między wolnymi i miłującymi pokój narodami.

Krytyka rady alianckiej

Byrnes skrytykował ostro sposób postępowania alianckiej rady kontrolnej, która, nie mogąc dojść do zgody, „ani sama nie rządzi Niemcami, ani też nie pozwala Niemcom rządzić się samym". Wszyscy rozsądzić ludzie na świecie będą oceniali postępowanie aliantów w Niemczech nie według obietnic lecz według czynow. Zdaniem Byrnesa, nie jest rzeczą celową utrzymywanie w Niemczech wielkich kontyngentów wojsk i urzędników cudzoziemskich.

Celem działalności amerykanskiego zarządu wojskowego jest przede wszystkim zdemilitaryzowanie i oczyszczenie z elementów hitlerowskich przemysłu niemieckiego. Hitlerowscy przestępcy wojenni — ciągnął Byrnes — winni zostać ukarani za cierpienia, jakie spowodowali oni dla świata.

Celem uniknięcia inflacji i zapewnienia odbudowy gospodarczej Niemiec jest rzecza konieczną uzgodnienie akcji finansowej w 4 strefach okupacyjnych. Jest rów-

Dok. na str. 4

Czytając prasę krajową

JAK WYGLĄDA BEZPIECZEŃSTWO W POLSCE

M. p., we wrześniu

Wiemy aż nadto wiele o działalności Bezpieki. Naiwny człowiek mógłby pomyśleć, że skoro istnieje aż samodzielny „Korpus Bezpieczeństwa", formacje milicji odgrywającej rolę dawnej policji, wreszcie formacje dobrowolnej milicji to ład i spokój jest zabezpieczony. Tymczasem te wszystkie formacje zajmują się miast zapewnieniem obywatelowi bezpieczeństwa i ochrony jego mienia, tępieniem faktycznych i domniemanych wrogów reżimu. Oczywiście prasa krajowa odsłania zaledwie cząstkę rzeczywistości, gdyż ze zrozumiałych względów woli wiele rzeczy przemilczeć. Poniżej zacytujemy tylko doniesienia z kilku dni.

Krakowski **„Dziennik Polski"** z dnia 5 sierpnia br. pisze:

Milionowa afera

(si) Komisja specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wykryła ostatnio na terenie Poznania **wielomilionową aferę** w związku z rozdziałem materiałów pędnych przeznaczonych do zeszłorocznej akcji siewnej. Jak się okazało, nadużycia polegały na fałszowaniu wniosków o przydział materiałów pędnych, na podstawie których Centrala Produktów Naftowych wydawała asygnaty przydziałowe, sprzedawane następnie na wolnym rynku. Przestępcza ta działalność trwała od jesieni ubiegłego roku do kwietnia br.

Stwierdzono, że dyrektor **C. P. N. Kazimierz Góralski** wspólnie z inspektorem dla spraw akcji siewnej **dr Wizą** rozprowadzał na wolnym rynku przydzielane przez państwo dla akcji siewnej materiały pędne po cenach paskarskich. W ten sposób skarb państwa poniósł olbrzymie szkody, gdyż majątki państwowe nie mogąc uzyskać przydziału, kupowały benzynę na wolnym rynku. Jeszcze większe szkody wynikły wskutek tego, iż nie można było dokonać należycie orki siewnej, ani na czas wykonać omłotu.

W rezultacie dochodzeń **aresztowano 8 osób,** za 4 dalszymi rozesłano listy gończe.

Dyrektor fabryki złodziejem

W Aleksandrowie pod Lodzią ujawniono **aferę oszukańczą w fabryce pończoch.** Jak się okazało, kierownik fabryki Bogumił **Sadłowski dopuścił się dużych nadużyć na szkodę fabryki.** Kiedy przyszli funkcjonariusze U. B. aby go aresztować, Sadłowski usiłował ich przekupić dając im **10 tys. zł. z uwagą, że to jest tylko zadatek na większą łapówkę.**

Oczywiście funkcjonariusze U. B. **aresztowali Sadłowskiego.** W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono u niego **olbrzymią ilość kuponów towarów wełnianych i jedwabiu** oraz stanowiące własność firmy **motocykl, maszynę do pisania i części maszyn fabrycznych,** które Sadłowski wyniósł z fabryki i ukrył w swoim mieszkaniu. Będzie on odpowiadał przed sądem doraźnym.

Tenże sam dziennik w numerze z dnia 6 sierpnia donosi

Zajścia w Kłodzku

Kłodzko, 6 sierpnia (PAP). Dnia 4 bm. Kłodzko było widownią **burzliwych zajść.** W tym dniu miał się odbyć powiatowy zjazd PSL, połączony z uroczystością wręczenia sztandaru. Na zjazd zaproszono członków i sympatyków. **Wobec tego, że straż porządkowa nie chciała dopuścić na zgromadzenie licznie przybyłych robotników i okolicznych osadników, przybyli ustosunkowali się wrogo do organizatorów. Padły okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej i na cześć demokracji ludowej.**

Przybyłych na zjazd przedstawicieli PSL z posłem **Bryją** na czele **obroniła przed niezadowoleniem publiczności interwencja władz bezpieczeństwa.**

Następnie zebrani uformowali się w pochód, dążąc do siedziby zarządu powiatowego PSL i wznosząc okrzyki **„Zdrajcy do Londynu!".** Dostęp jednak zamknęły samochody Urzędu Bezpieczeństwa. **Sytuacja stała się poważna, do pomocy sprowadzona została M. O.** Nie mogąc się dostać do lokalu PSL tłum urządził samorzutnie wiec, na którym **uchwalił rezolucję, domagającą się zlikwidowania band leśnych i ich legalnej ekspozytury.**

Oficjalny organ administracji warszawskiej **„Rzeczpospolita"** donosi w numerze z dn. 11 sierpnia

Nielegalny handel towarami UNRRA

Funkcjonariusze M. O. przeprowadzili rewizję na barce rzecznej zakotwiczonej na Brdzie pod Bydgoszczą. Rewizja ujawniła większą partię towarów, pochodzących z dostaw UNRRA m.in.: 12 worków mąki pszennej, 8 worków pszenicy, 3 kartony szmalcu, 14 skrzyń konserw. Aresztowany właściciel barki Edmund Pałkowski i pomocnik jego Czesław Nowak przyznali się, iż nabyli towar w Gdańsku, wiedząc o jego pochodzeniu. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami skazała Pałkowskiego na 2 lata więzienia, zaś Nowaka na półtora roku obozu pracy w Jaworznie.

Wiadomości te są dostateczne wymowne i nie wymagają żadnych komentarzy.

Dzieci głosowały za nieobecnych rodziców

Echa niesławnego referendum

Prasa francuska donosi o referendum, jakie odbyło się wśród uchodźców polskich we Francji. Referendum to odbyło się staraniem przedstawicieli administracji warszawskiej przy czynnym poparciu komunistów francuskich.

„Dziennik **„La Voix du Nord"** pisze: „We wszystkich departamentach Francji, w których znajdują się polskie skupiska emigracyjne, delegaci tzw. Rad Narodowych (filie adm. w-skiej) prosili, a często zmuszali Polaków do odpowiedzi na te same pytania, jakie stawiano w czasie referendum w Polsce. W departamentach północnych Pas de Calais i Nord (150 tys. obywateli polskich) odwiedzali kolonie polskie delegaci warszawskiego MSZ. Byli oni zaopatrzeni w kartki z nazwiskami i adresami emigrantów. Odnośnie trzech pytań dotyczących senatu, granic i upaństwowienia — wydrukowana była gotowa odpowiedź „tak". Wysłannicy tłumaczyli emigrantom, że jeśli nie podpiszą, to automatycznie utracą obywatelstwo lub też będą zapisani na jakieś czarne listy.

Zapraszano dzieci do podpisania kartek za nieobecnych rodziców. Na przekór tym naciskom, emigranci polscy odmawiali podpisów. Fakt ten nie przeszkodził „Gazecie Polskiej", drukowanej na maszynach komunistycznego pisma „L'Umanite" ogłosić, że „to referendum wykazało, iż emigranci polscy popierają stanowisko administracji warszawskiej".

Jak widać z powyższego, Francuzi zdają sobie sprawę z metod agitacji i z faktu, że owo „referendum" nie przysporzyło szacunku adm. warszawskiej.

Gen. Morgan i gen. Lee

na przedstawieniach rewii Krukowskiego

Teatr Polowy Korpusu pod kier. K. Krukowskiego bawił ostatnio w rejonie Neapolu, gdzie dał szereg przedstawień dla stacjonujących tam oddziałów polskich i alianckich.

Występy swoje rozpoczął Teatr w m. p. Dowództwa CMF w Casercie trzema przedstawieniami. Na jednym z nich obecni byli gen. Morgan i gen. Lee oraz cały szereg wyższych oficerów brytyjskich i amerykańskich a z ramienia władz polskich płk dypl. Ludwig.

Po przedstawieniu generałowie Morgan i Lee zjawili się na scenie, gdzie do zebranego zespołu przemówił w serdecznych słowach gen. Morgan, mówiąc m. in.:

„Jestem zachwycony programem i Teatrem, który oglądam już po raz drugi. Cieszę się, że w ostatnich chwilach waszego pobytu we Włoszech jesteście moimi gośćmi. Możecie spokojnie jechać do Anglii. Oceniam waszą pracę oraz wasze umiejętności i jestem przekonany, że będziecie mieli tam jeszcze większe powodzenie aniżeli tutaj.

Cieszę się również, że moich żołnierzy czeka tak miła rozrywka jak wasze przedstawienia, które dacie jeszcze w Neapolu'.

Gen. Lee powiedział następnie z uśmiechem:

„Już dawno tak się nie bawiłem jak dzisiaj. Jutro przychodzę znowu na przedstawienie".

Nazajutrz przybył rzeczywiście w towarzystwie małżonki i kilku korespondentów pism amerykańskich...

Po Casercie Teatr Polowy dał cykl przedstawień w sali Teatru „Bellini" w Neapolu, które cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród wojsk brytyjskich i amerykańskich.

Trzecia wielka katastrofa lotnicza

NOWY JORK, 7.IX (Reuter) — Po raz trzeci z rzędu wydarza się wielka katastrofa samolotowa.

Tym razem chodzi o samolot typu „Douglas", który utrzymywał komunikację na linii transkontynentalnej Nowy Jork — San Francisco.

Spadł on na ziemię w pobliżu miasta Elco w stanie Nevada. Z 25 pasażerów uratowało się jedynie 2-letnie dziecko.

Uroczystości rocznicowe P. O. W. N. w Paryżu

Kwatera Prasowa:

Paryski „Sztandar Polski" podaje, że w końcu sierpnia obchodzono uroczyście w Paryżu drugą rocznicę ujawnienia się P.O.W.N. — Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość.

Jako inauguracja obchodu odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięła bardzo liczny udział kolonia paryska oraz przejezdni przez Paryż Polacy, członkowie P.O.W.N.

Następnie w Vincennes odbyła się akademia, która zgromadziła członków paryskiego okręgu P.O.W.N., gości z okręgów sąsiednich, oraz przedstawicieli wojska, stowarzyszeń i społeczeństwa polskiego w Paryżu.

Akademię zagaił p. Wł. Kędzierski, b. dowódca paryskiego POWN, wypowiadając w słowie wstępnym swe zadowolenie z okazji zgromadzenia się towarzyszów walki na wspólnej uroczystości. Wezwani przez p. Kędzierskiego uczestnicy akademii uczcili jednominutowym milczeniem pamięć wszystkich ofiar pracy i walk POWN, po czym zabrał głos główny szef polskiego ruchu oporu we Francji p. Al. Kawałkowski (Justyn).

Obywatel Justyn dzieląc się z zebranymi wspomnieniami z okresu walki podziemnej na terenie Francji, podkreślił, że POWN była wynikiem organizacyjnego ujęcia prądów, jakie nurtowały emigrację polską od pierwszego dnia okupacji. Była ona wyrazem woli szerokiego ogółu robotniczego wychodźtwa czego dowodem był fakt, że gdy nastąpiło uwolnienie Francji i ujawnienie się organizacji P.O.W.N., cała emigracja polska stanęła po jej stronie i po stronie prawowitego rządu polskiego w Londynie.

Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem Hymnu narodowego.

Płdn. Tyrol pozostanie przy Włoszech

Włosko - austriacki układ polubowny

PARYZ, 7.IX (UP) — W minionych dniach odbył się szereg konferencji między włoskim premierem De Gasperi i ambasadorem Carandini a austriackim ministrem spraw zagranicznych Gruberem.

Według obiegających w Paryżu pogłosek w wyniku tych konferencji osiągnięto porozumienie między Włochami a Austrią w sprawie południowego Tyrolu. Porozumienie to ma podobno przewidywać: autonomię dla departamentu włoskiego górnej Adygi w ramach państwa włoskiego, ułatwienia natury handlowej dla tego departamentu w stosunkach z Austrią, anulowanie układu Hitler — Mussolini o wydaleniu osób narodowości austriackiej z południowego Tyrolu; gwarancje międzynarodowe dla tego układu.

Protest Litwinów

PARYZ, 7.IX (PAT) — Prezes komitetu wyswobodzenia Litwy — Krupawiczius wystosował do wielkiej czwórki memoriał, w którym protestuje przeciwko okupacji Litwy przez wojska sowieckie i przeciwko sowieckiej polityce eksterminacyjnej.

Krupawiczius stwierdza, że Sowiety nie mają prawa do reprezentowania Litwy w Paryżu.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Uczciwość godne podkreślenia

Polak nie połakomił się na 3.000.000 lir

Kwatera Prasowa:

Pod tytułem: „Polak zwraca torebkę zawierającą 3.000.000 lir", dziennik rzymski „L'Indipendente", zamieszcza następującą notatkę:

„Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne emocjonującą przygodę p. Marty Malgari, której rzekomo skradziono torebkę, zawierającą biżuterię i pieniądze na kwotę 3.000.000 lir. Widocznie fortuna opiekuje się tą panią w szczególny sposób, bo okazuje się, że torebka została odnaleziona i zwrócona właścicielce przez Polaka, Augustyna Filisza.

Musimy stwierdzić, że czyn Polaka jest godzien najwyższej pochwały, zwłaszcza w obecnych czasach, nie obfitujących w przykłady tak daleko idącej uczciwości."

Ostateczne wyniki

Ustrój Grecji przesądzony

ATENY, 7.IX (Reuter) — Ostateczne wyniki greckiego plebiscytu ustrojowego, który odbył się ubiegłej niedzieli, są następujące:

Uprawnionych do głosowania — 1.801.140; głosujących—1.691.592;

za powrotem króla wypowiedziało się **1.166.512, a przeciwko** jego powrotowi **521.267 głosujących.** Unieważniono 3815 głosów.

Historia 48 godzin krwawych walk bratobójczych

WOJNA NA SYCYLII

Nie każdy wie, że w przeszło rok po zakończeniu wojny, bo w sierpniu br. miała na Sycylii miejsce nowa formalna wojna między zbuntowanymi rolnikami a policją i urzędnikami Urzędu Wyżywienia. Prasa włoska opisuje te smutne wydarzenie jako prawdziwe działania wojenne z polami walk, własnymi i nieprzyjacielskimi siłami, Kwaterą Główną, zwycięstwami i klęskami, łupami wojennymi i jeńcami i niestety z ofiarami w ludziach.

Posłuchajmy, co na ten temat pisze tygodnik „Settimana":

Teren walki

S. Giovanni di Caccamo, ośrodek tych walk bratobójczych, leży w prowincji Palermo.

Pod względem geograficznym jest to okręg pagórkowaty. Panuje nad nim Monte Cozzo, której parowy i wertepy pozwalały zbuntowanym rolnikom ponad dwa dni trzymać w szachu oddziały bezpieczeństwa, mimo iż te miały do swej dyspozycji sześć samochodów pancernych, wiele broni automatycznej, ciężkie karabiny maszynowe i stosy amunicji, stale nadsyłanej z Palermo.

Pod względem ekonomicznym jest to okręg zamieszkały przez drobnych rolników.

Jeśli chodzi o stanowisko polityczne, to podczas wyborów czerwcowych, Caccamo i jego okolica a m.in. również i S. Giovanni, oddały mnóstwo głosów na chrześcijańską demokrację i separatystów.

Przebieg „wojny"

Wydarzenia z Caccamo są prawdziwymi wydarzeniami wojennymi. Dnia 5 sierpnia br. około 3 tys. uzbrojonych rolników, podżeganych, — jak twierdzą władze włoskie — przez agrariuszy — separatystów sycylijskich, i dowodzonych taktycznie przez członków „maffii"*) którzy doskonale znają każdą szczelinę w okolicach Monte Cozzo, otwarło ogień przeciwko karabinierom i agentom, wezwanym na miejsce na skutek meldunku o zaburzeniach wśród rolników, wzbraniających się oddawać zboże.

Smutny bilans: pół tuzina zabitych i około 30 rannych, 21 karabinierów i 1 oficer, wzięci do niewoli jako zakładnicy i później wypuszczeni na podstawie pertraktacji.

Straty zrewoltowanych są narazie niesprecyzowane. Mówi się o 40 zabitych i o kilkudziesięciu rannych.

Trzy batalie

Trzy ważniejsze strzelaniny wywiązały się w następującej kolejności czasowej: Pierwsza o godz. 4.30 rano w poniedziałek, 5 sierpnia, w odległości 8 km od Caccamo, na bardzo niebezpiecznym rozwidleniu dróg. Skierowana została przeciwko 70 karabinierom i 50 agentom kolumny „Ruchomej", znajdującym się na 2 samochodach i przeciwko grupie 4 funkcjonariuszy Urzędu Wyżywienia, którzy udawali się na kontrolę zbiórki zboża w Caccamo i okolicy, otrzymawszy wiadomość, że rolnicy podburzani przez separatystów, sprzeciwiali się oddawaniu zboża do spichlerzy ludowych.

Druga strzelanina najkrwawsza, wywiązała się około 10.30 tego samego dnia w miejscowości Carmine około 6 km przed miejscem pierwszej potyczki.

Około godz. 14 tego smutnego poniedziałku rozpoczęły się pertraktacje między kobietami, wysłanymi przez zbuntowanych rolników do syndyka, proboszcza i komisarza policji. Rozmowy te nie dały jednak pomyślnych rezultatów. Jedynie policja otrzymała zwrot 21 karabinierów, wziętych poprzednio w zakład. Oficerowi, por. Bonanno, chociaż był trzykrotnie ranny, udało się już wcześniej uciec i dotrzeć do oddziału.

O godz. 16.30, w ten sam poniedziałek, wywiązała się trzecia strzelanina w samym S. Giovanni di Caccamo. Odbyła się tu formalna bitwa, uwieńczona ze strony karabinierów zdobyciem miasteczka. Usunąwszy zbuntowanych rolników z pomocą trzeciej kolumny, złożonej z 2 samochodów pancernych, 2 motocykli policyjnych, 80 agentów i 100 karabinierów, policja zdołała założyć w S. Giovanni swą Kwaterę Główną.

Po tej trzeciej strzelaninie, toczyły się walki jeszcze w Roccapalumba i Sciara aż do godz. 20,30. W nocy zapanował względny spokój.

Komunikaty „sztabu głównego"

We wtorek, 6 sierpnia, drugi dzień walki. Operacje oczyszczające zakrojone na szeroką skalę. Wzięto jako zdobycz broń i amunicję, 12 skrzynek amunicji do broni automatycznej, dziesiątki granatów najrozmaitszego rodzaju, trzy kulomioty, w tym jeden ciężkiego kalibru — oto prowizoryczny spis łupu wojennego. Wzięto ponadto 63 rebeliantów do niewoli.

7 sierpnia zaczęły się pertraktacje z udziałem władz.

8 sierpnia rano: koniec konfliktu. Rolnicy złożyli broń.

Bohaterowie i „przestępcy wojenni"

Wśród wziętych do niewoli podczas trzeciej potyczki znajdują się dwaj główni rebelianci. Są to Giovanni Cambisi i Giuseppe Porretta. Obydwaj strzelali przeciwko policji. Zostali chwyceni z jeszcze dymiącymi karabinami. Byli wyczerpani, wygłodzeni, ale zacięci. Prawdziwi Sycylianie!

Przy boku mężów znajdowały się, jako pomocnice, a nawet często jako główne bohaterki, kobiety. Czarne, ogniste i nieustępliwe stały ramię w ramię ze swymi mężczyznami, gotowe dać się zabić za sprawę, której dobrze nie rozumiały i którą reżyserowali inni, może daleko od miejsca wypadków w bezpiecznym gabinecie przebywający konspiratorzy.

Obok kobiet młodzi chłopcy brali udział w rebelii. 19-letni goniec mimo wysiłków policji zaciął się i nie powiedział słowa. 16-letni Mariano Galluzzo został schwytany z bronią w ręku. Donosił on rebeliantom broń i amunicję. Podżegacze wmówili weń, iż musi bronić swej matki - staruszki, żeby nie umarła z głodu, ponieważ rząd włoski zabiera wszystką żywność. Jedynie ta staruszka nie pozbawiona została zdrowego sensu. Nawołując rebeliantów z Caccamo do zawrócenia z niebezpiecznej drogi, 70-letnia Galluzzo zapytała ich: „Poco chcesz umierać za drugich?"

Kto są ci drudzy, okaże się niebawem w czasie procesu. (My sądzimy, że nie trudno i przed procesem wskazać na sprawców sycylijskiej wojny. Są nimi ci, którzy od czasu gdy Niemcy zostały pokonane, stanowią stały czynnik niepokoju w Europie, podburzając jednych przeciw drugim, siejąc wszędzie swą zatrutą propagandę. Siedziby tych „nieznanych sprawców" szukać należy daleko na Wschodzie - Przyp. Red.).

*) „Maffia" — tajna organizacja sycylijska, działająca na południu wyspy.

Nad czym pracuje przemysł niemiecki w strefie sowieckiej

Od czasu do czasu ukazują się w prasie notatki, mówiące o tym, że w sowieckiej strefie okupacyjnej niemieckie fabryki zbrojeniowe pracują pełną parą nad produkcją nowych broni. (Pisaliśmy o tym ostatnio obszernie przed dwoma dniami - Przyp. Red.)

Oto najnowsze informacje w tej mierze, które przynosi korespondent Reutera:

Korespondent Reutera donosi z powołaniem się na wiarygodne źródła, że niemiecki przemysł wojenny w sowieckiej strefie okupacyjnej pracuje pełną parą na potrzeby Zw. Sowieckiego. Conajmniej dziesięć fabryk wytwarza znaczne ilości broni i sprzętu specjalnego, a między innymi w pełni uruchomione zostały wielkie zakłady Siemensa i Telefunken w Berlinie.

Niektóre fabryki, pod kontrolą techników i uczonych niemieckich, produkują bomby latające najnowszego typu, „V4", inne zaś wytwarzają torpedy, płyty pancerne, ciężkie uzbrojenie, nowe samoloty rakietowe, oraz precyzyjne urządzenia dla marynarki sowieckiej.

W Saksonii produkuje się materiały napędowe dla pocisków rakietowych, a w Magdeburgu instrumenty pomiarowe, które wysyłane są wprost do Rosji. Produkcja jest w dużej mierze oparta o plany znalezione w laboratoriach niemieckich.

Personel techniczny i robotniczy zatrudnieni w tych zakładach, są bardzo dobrze płatni i otrzymują specjalne racje żywnościowe...

Adolf Fierla

CMENTARZ W LORETO

W cieniu wieży z kopułą, jakby w cieniu tych dębów,
co się przyszły tam, z Polski, w cudzą ziemię rozpostrzeć,
jaki ś wojsko posnęło u kamiennych skał zrębów,
po jednemu i po dwóch, samoczwórnie, samotrzeć.

Jakieś wojsko posnęło pod kopułą bazylik,
co swym cieniem chce chłodzić ich spoczynek kamienny,
dzień przychodzi się snom Ich nisko k'onić i chylić,
i to morze, co strząsa żałość z oczu Ich sennych.

Które trudy pobiły tamto wojsko zaspione,
że odbiegło od żywych światów, działań i ludzi?
Jakie bitwy to zęby, przebitewne, skrwawione,
że ni słońcu Ich ogrzać, ni Ich wichrom obudzić?

Jakie męki to w piersiach najmężniejszych, rycerskich
wystrzeliły w purpurze ran, jak w krwawych bukietach,
że odbiegli od spraw swych ziemskich jak i niebieskich,
i że służba ich nowa, dziwna, obca i nie ta?

Nie to trudy i męki tamto wojsko pobiły,
ani ran krwawe bukiety, ani bitwy najkrwawsze,
jeno, że to już serce pozbyło się swej siły,
wszystką dobroć swą ludziom cudzym w darze rozdawszy.

Jeno, że to Ich serce, podzielone w tysiące
wszystkim ludziom ubogim, głodnym, biednym, niewolnym,
rozsiało się, jak ziarno, w pola wszerz się sypiące
i własnego tu szczęścia siać nie było już zdolne.

I nie bitwy, nie rany tamtych zgniotły rycerzy,
lecz, że wszystkim swym męstwem kuli szczęście dla świata,
że rozwarli swe serce na ścieżaj i najszerzej
i każdego biednego w nim tulili, jak brata.

Ze nie myśląc o sobie, ani o swych potrzebach,
ani myśląc o ranach, o swej śmierci czy chwale,
całych siebie rozdali światu, niczym kęs chleba,
aby świat się w nieszczęściu, jak w pożarze nie spalił.

Oto teraz śpią w grobach swych kamiennych i głuchych,
— cień kościelnych Ich kopuł, by cień dębów nakrywa,
Wstaną kiedyś Ich kości, święte wstaną Ich duchy,
tamto ziarno rozsiane zbierać w szczodre swe żniwa!

Wstaną ze snu i rzekną: — Oto wszystko -śmy dali:
i krew naszą i krzywdę, w której wasze lśni szczęście;
Czas, by teraz i Nasz Dzień złotym słońcem się palił
i by zebrał, co dały światu nasze te pięście!

OFIARY

Do administracji naszego pisma wpłynęło 200 lir od kan. Jana Filiczaka, jako ofiara na dzieci polskie w Niemczech.

Zginął pies

Znalazca czarnego psa coker-spaniola, który zginął w Szpitalu Nr 7 w Ankonie, proszony jest uprzejmie o odprowadzenie go do Adiutantury D-cy Korpusu do rtm. Romanowskiego.

KRONIKA SPORTOWA

300 pływaków włoskich w walce o mistrzostwo

300 pływaków włoskich z pośród seniorów, juniorów i początkujących z całych Włoch stanęło w dniach 31 ub. m. i 1 września do zawodów o tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach. Terenem zawodów była pływalnia „Cozzi" w Mediolanie.

Oto najważniejsze wyniki:

Początkujący:

100 m stylem dowolnym — Venturi Rino (Wenecja — 1,10; 400 m stylem dowolnym — Tomasi (Trydent) — 5.54,1; 800 m stylem dowolnym — Vielli G. Carlo (Wenecja) — 12.32,8; 100 m na grzbiecie — Ghiti (Florencja) — 1.30,4; 200 m żabką — Cori Renzo (Wenecja) — 3.9,4. Sztafeta 4x100 m — Canottieri Posilipo — 5.02,3.

Juniorzy:

100 m stylem dowolnym — Salvatori Giorgio (Wenecja) — 1.4,8; 200 m stylem dowolnym — Salvatori G. (Wenecja) — 2.29; 400 m stylem dowolnym — Pennechini Edmondo (Lazio) — 5.27,2; 1500 stylem dowolnym — Garutti Enzo (Turyn) — 21.56,4; 100 m na grzbiecie — Binazzi (Florencja) — 1.19,6; 200 m żabką — Bianchi Enzo (Como) — 2.58,2. Sztafeta 4x100 stylem dowolnym — R. N. Florentia — 10.33,8. Sztafeta 3x100 st. zmiennym — Ferrovieri Venezia — 3.49,8.

Seniorzy:

100 m stylem dowolnym — Costa Massimi (Olona) 1.1,3; 200 m stylem dowolnym — Arena Gildo (Neapol) — 2.27,4; 400 m stylem dowolnym — Manetti Vittorio (Florencja) — 5.10,6; 1500 m stylem dowolnym — Manetti V. — 21.6,5; 100 m na grzbiecie — Cambissa Alessandro (Triest) — 1.13,8; 200 m żabką — Tofini Renato (Lazio) 3.0,7. Sztafeta 4x200 m — Canottieri (Olona) 10.11,9. Sztafeta 3x100 st. zmiennym — Canottieri — Olona — 3.36,8.

* * *

Podczas zawodów pływackich w Paryżu, zawodnik francuski Vallerey osiągnął na 100 m stylem grzbietowym doskonały czas 1.06,6 bijąc rekord Francji.

Turniej tenisowy w Montreux

W Montreux, odbywa się obecnie z udziałem Włochów i Szwajcarów turniej tenisowy, w którym osiągnięto następujące wyniki: Sada (Wł.) pokonał Ditmara 6:2, 6:3, M. Del Bello (Wł.) Mullera 9:7, 7:4. W grze podwójnej Szwajcarzy Louviet i Jacbeque pokonali włoską parę De Stefani - Canepele 6:1, 7:3, a Włosi Sada, R. Del Bello zwyciężyli Ditmara i Buchi 6:4, 6:2 i Guispera i Shasneya 7:5, 6:3.

Z Konferencji Paryskiej

Obrady nad traktatem dla Włoch

NA PLENUM

PARYZ, 7.IX (R) — Plenarne posiedzenie Konferencji Paryskiej trwało zaledwie pół godziny i poświęcone było wysłuchaniu przemówienia delegata Iraku w sprawie traktatu pokojowego z Włochami.

Oświadczył on, że Irak przeciwstawiać się będzie wszelkim projektom, zmierzającym do oddania Włochom dawnych jej kolonii, a dalej domagał się pełnej niepodległości dla Libii lub powiernictwa Ligi Arabskiej i oświadczył, że popierać będzie żądanie Egiptu odnośnie odszkodowań od Włoch.

NA KOMISJACH

PARYZ, 7.IX (R) — Na komisji terytorialno-politycznej dla Włoch delegat administracji warszawskiej popierał stanowisko Jugosławii w sprawie Triestu oraz granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Delegat brytyjski Mac Neil przeciwstawił się poprawce Jugosławii, podkreślając, że Triest nie jest tylko obiektem zainteresowania Włoch i Jugosławii, ale całej Europy środkowej. Obszar Triestu winien znaleźć się pod kontrolą ONZ.

PARYZ, 7.IX (Reuter) — Na posiedzeniu komitetu zajmującego się gospodarczymi klauzulami traktatu dla Włoch miała miejsce pożtoragodzinna ostra dyskusja w związku z żądaniem Jugosławii dopuszczenia Albanii do wzięcia udziału w obradach na równych prawach z innymi delegatami.

Sprzeciwił się temu delegat Grecji oraz przewodniczący Sir Joseph Bhore. W dyskusji która przybrała charakter chaosu, wzięli udział niemal wszyscy delegaci. Dłuższe przemówienia wygłosili przedstawiciele Grecji i Albanii, którzy domagali się odszkodowań od Włoch.

INNE KOMISJE

PARYZ, 7.IX (Reuter) — Na posiedzeniu komitetu dla spraw ekonomicznych traktatów z krajami bałkańskimi Rosja sowiecka sprzeciwiła się żądaniom Stanów Zjedn., by Rumunia wypłaciła pełne odszkodowanie za majątki aliantów zniszczone lub uszkodzone w czasie wojny. Delegat Ukrainy sowieckiej oświadczył, że Ameryka powinna w stosunku do Rumunii wziąć przykład ze szczodrobliwości, wielkoduszności i głębokiego poczucia politycznego Rosji sowieckiej.

Dowódca wojsk śródziemnomorskich w 6 Lwowskiej Brygadzie Piechoty

M. p., dn. 7 września

W dniu 6. września w godzinach południowych 6 Lwowską Brygadę Piechoty wizytował Dowódca Obszaru śródziemnomorskiego, gen. Morgan w towarzystwie oficerów swego sztabu.

Przybywającego samolotem na lotnisko w Treviso generała powitał Dowódca Brygady płk. dypl. Nowina-Sawicki, po czym goście przybyli do m. p. Dowództwa Brygady, Abano Terme.

Przed budynkiem Dowództwa Brygady gen. Morgan przyjął raport oraz dokonał przeglądu kompanii honorowej, wystawionej przez 18 LBS. Z kolei generał przeszedł do sali Klubu Oficerskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie dowódców i oficerów sztabu.

Gen. Morgan żywo interesował się życiem żołnierza polskiego oraz wyraził swoje zadowolenie z wyników służby, pełnionej przez polskie oddziały.

Wpisując się do księgi pamiątkowej Brygady, generał złożył życzenia wszystkim żołnierzom pomyślności w dalszej służbie i pracy.

Wspólny obiad żołnierski zakończył pobyt generała Morgana w 6 Lwowskiej Brygadzie Piechoty.

Znowu strajk transportowców amerykańskich

NOWY JORK, 7.IX (Reuter) — 100 tys. amerykańskich robotników morskich i portowych wznowiło swój strajk, a dalszych 300 tys. ma zamiar pójść za ich przykładem.

Strajk objął zarówno wybrzeże Atlantyku jak Pacyfiku.

Nowa zapowiedź cofnięcia uznania administracji warszawskiej

LONDYN, 7.IX (PAT) — Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, że w Polsce zorganizowano bojówki komunistyczne, że legalnie uznane Stronnictwo Pracy uległo likwidacji i zastąpione zostało przez organizację kukieł kierowaną przez komunistów.

Jeśli wybory wyznaczone na listopad — wywodził rzecznik Foreign Office — nie będą przeprowadzone uczciwie, wówczas W. Brytania odmówi wydania administracji warszawskiej rezerw złota. Jeżeli układy jałtańskie i poczdamskie zostaną jaskrawie pogwałcone, wówczas W. Brytania może cofnąć uznanie administracji warszawskiej.

Na życzenie Mołotowa

Wielka czwórka radzi nad odroczeniem zebrania ONZ

PARYZ, 7.IX (R) — Na życzenie Mołotowa odbyło się wczoraj znowu w siedzibie premiera Bidault we francuskim ministerstwie spraw zagran. nieoficjalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw oraz Chin. Minister Byrnes był nieobecny.

Tematem obrad była sprawa odroczenia posiedzenia ONZ.

PARYZ, 7.IX (R) — Ministrowie spraw zagranicznych nie osiągnęli znowu porozumienia w sprawie odroczenia konferencji ONZ. Delegat chiński zaproponował odroczenie obrad ONZ do 11.XI i zwrócenie się do sekretarza generalnego ONZ celem przeprow[adzenia] ankiety w tej sprawie.

Rozmowy Bidault — Bevin dotyczyły współpracy finansowej

PARYZ, 7.IX (Reuter) — Premier francuski Bidault odbył konferencję z min. Bevinem oraz z ambasadorem brytyjskim w Paryżu Duff Cooper.

PARYZ, 7.IX (Reuter) — Wy[]dany został komunikat oficjalny na temat konferencji, jaką odbył premier Bidault z min. Bevinem.

Komunikat podaje, że dwaj ministrowie omawiali trudności, dotyczące osiągnięcia porozumienia finansowego między obu krajami i sposoby dla ich pokonania. Omawiano możliwość zwiększenia wymiany towarowej. Postanowiono mianować rzeczoznawców, którzy w stałych odstępach czasu będą się zbierali. Omawiano również sytuację Francji, która nie posiada rezerw szterlingowych, i możliwość udzielenia przez W. Brytanię Francji kredytu na zakup towarów brytyjskich.

Oświadczenie Togliatti'ego niezgodne z prawdą

Zaprzeczenie ambasady brytyjskiej

RZYM, 7.IX (ANSA) — Urząd prasowy ambasady brytyjskiej komunikuje, iż niektóre dzienniki włoski podały oświadczenie przywódcy partii komunistycznej Togliatti'ego, który powiedział, że między rządem brytyjskim a królem Piotrem jugosłowiańskim zawarto w czasie wojny pakt, przyznający Jugosławii granice na rzece Isonzo.

Ambasada brytyjska komunikuje, że ta deklaracja Togliatti'ego jest zupełnie niezgodna z prawdą i pozbawiona jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego.

Rada Bezpieczeństwa

LONDYN, 7.IX (R) — Rada Bezpieczeństwa odbyła w piątek w Nowym Jorku posiedzenie poufne.

Strajk urzędników we Włoszech

RZYM, 7.IX (R) — Włochy zostały wczoraj objęte powszechnym strajkiem pracowników państwowych.

Z wyjątkiem poczt i kolei wszystkie urzędy państwowe były nieczynne.

Zakończenie przemówienia min. Byrnesa

(Dokończenie ze str. 1)

nież konieczne uzgodnienie postępowania w sprawach transportowych, komunikacyjnych i pocztowych. Zdaniem min. Byrnesa podniesienie się handlowe i przemysłowe Niemiec ma żywotne znaczenie dla odbudowy Europy.

Min. Byrnes oświadczył, że rząd amerykański nie zamierza odmawiać narodowi niemieckiemu prawa zawiadywania swymi wewnętrznymi sprawami, gdy tylko naród niemiecki będzie w stanie rządzić się demokratycznie i z poszanowaniem praw ludzkich i podstawowych swobód.

Następnie amerykański minister spraw zagranicznych oświadczył, że Stany Zjedn. dotrzymają swych zobowiązań, dotyczących ustanowienia zarządów lokalnych i przeprowadzenia demokratycznych wyborów w Niemczech.

Alianci — mówił Byrnes — winni bez zwłoki poinformować ludność Niemiec o treści podstawowych klauzul traktatu pokojowego. Winien być powołany demokratyczny rząd niemiecki, któryby przyjął i przestrzegał wykonania warunków pokoju.

I pierwsze reakcje

LONDYN, 7.IX (R) — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył wczoraj w związku z przemówieniem min. Byrnesa, że wywodów jego nie można uznać za wspólną deklarację anglo-amerykańską, jakkolwiek rząd brytyjski godzi się w znacznej mierze z poglądami min. Byrnesa.

Jeśli chodzi o sprawę Zagłębia Saary, to rząd brytyjski już wcześniej wyraził pogląd, że teren ten winien być przyznany Francji. W sprawie wschodnich obszarów rząd brytyjski godzi się z wywodami min. Byrnesa, że postanowienia odnośnie nich mają charakter prowizoryczny i że są one jedynie administrowane przez Warszawę.

Francuskie koła rządowe przyjęły oświadczenie min. Byrnesa z dużym rozczarowaniem. Organ ministerstwa spraw zagranicznych „Le Monde" podkreśla, że z przemówienia min. Byrnesa wynika, iż organizacja polityczna Niemiec nie została dostatecznie przemyślana. Dziennik wskazuje na wielkie trudności, jakie pociągnęłaby za sobą realizacja planu amerykańskiego.

Po 22 latach życia na obczyźnie

Nieprzejednany wróg faszyzmu Don Sturzo wrócił do Włoch

NEAPOL, 7.IX (ANSA) — Na pokładzie statku transatlantyckiego „Vulcania" powrócił do Włoch po 22 latach pobytu na emigracji w Stanach Zjedn. Don Luigi Sturzo, założyciel partii popolarów, której przedłużeniem jest obecne stronnictwo chrześcijańsko - demokratyczne.

Don Sturzo witany był w porcie neapolitańskim przez liczn[]e[] publiczność.

Przywódca włoskiej chrześcijańskiej demokracji premier De Gasperi wystosował z Paryża telegram powitalny do Don Sturzo.

Z ostatniej chwili

LONDYN, 7.IX (R) — W Atenach i Belgradzie ogłoszono komunikat stwierdzający, że grecki samolot rozpoznawczy został zmuszony do lądowania w Jugosławii.

LONDYN, 7.IX (R) — W Atenach podano oficjalnie do wiadomości, że wojska brytyjskie zaczną się wycofywać z Aten i z okolic dnia 15 września.

LONDYN, 7.IX (Reuter) — Dyrektor UNRRA La Guardia przybył do Londynu, gdzie odbył godzinną konferencję z premierem Attlee, po czym natychmiast odleciał do Nowego Jorku.

Dziś w Forli mecz piłki koszykowej

Dziś w sobotę o godz. 18.30 na boisku Oddz. pozabrygadowych 5 KDP (hipodrom) w Forli odbędzie się rewanżowe spotkanie piłki koszykowej pomiędzy drużyną Oddz. pozabrygadowych, najlepszym zespołem 5 KDP, a bardzo silną reprezentacją m. Forli.

Zagadka pocisków rakietowych

ATENY, 7.IX (Reuter) — P.o. greckiego ministra spraw zagran. Stephanopulos oświadczył, że rozpoczęto śledztwo celem ustalenia pochodzenia pocisków rakietowych, które 1 września widziano w Grecji.

Minister dodał, że rakiety te przeleciały na wysokości około 5 tys. metrów nad Salonikami, gdzie były widziane przez wojskowych greckich i brytyjskich.

LONDYN, 7.IX (Reuter) — „Daily Telegraph" zamieszcza wielką fotografię pocisku rakietowego, dokonaną przez amatora-fotografa szwedzkiego, który przypadkowo zrobił to zdjęcie, a następnie przekazał je szwedzkiemu sztabowi generalnemu.

Sztab zarządził wywołanie kliszy specjalnie czułym sposobem w obecności rzeczoznawców aliantkich, przy czym stwierdzono, że pocisk rakietowy znajduje się jakgdyby w środku płomienia, a nie przed nim, co dowodziłoby, że zastosowano nowy system napędu